

Chcą opodatkować PKB podatkiem 0,25% na rzecz Ukrainy

19 lipca 2024

Nie trzeba było długo czekać na pierwszą kompromitację polskich europosłów z PO, PiS, Trzeciej Drogi i Lewicy. Na pierwszym posiedzeniu nowej kadencji PE wszyscy, z wyjątkiem posłów Konfederacji, poparli uchwałę o nowych obciążeniach fiskalnych związanych ze wsparciem militarnym dla Ukrainy – w wysokości 0,25% PKB od każdego państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Zarzuty wobec uchwały podniesione przez posła Michała Wawera są następujące: „Nie jest w żaden sposób w tej uchwale sprecyzowane, w jaki sposób spełnianie tego wymogu finansowego będzie liczone. A doskonale wiemy, niestety, z naszych dotychczasowych doświadczeń z Unią Europejską, że takich rzeczy nie można zostawiać niesprecyzowanych, bo może się to skończyć w taki sposób, że dla Niemców zaliczy się te hełmy, które wysłali na początku wojny, natomiast Polska będzie liczona według zupełnie innych kryteriów – i jeżeli wyślemy coś innego niż czołgi zabrane z naszej własnej wschodniej granicy, to nie będzie to do tego limitu wliczone.

Politycy Konfederacji argumentują, że nieporozumieniem jest stosowanie jednolitych kryteriów dla Polski jako państwa przyfrontowego, strzegącego wschodniej flanki NATO i ponoszącego z tego tytułu ogromne koszty, i dla państw Europy Zachodniej, których inwestycje w zbrojenia są nieporównywalnie mniejsze.

Poseł Włodzimierz Skalik odniósł się do skali kosztów, na które będzie w związku z uchwałą PE narażona Polska, gdzie 0,25% PKB to około 8,5 mld zł. „Pragnę zwrócić uwagę, że

właśnie 8 miliardów złotych to była kwota, która uzasadniała decyzję rządu Tuska o rezygnacji z tarczy przeciw nadmiernym podwyżkom prądu i gazu dla Polaków. Ta kwota w ocenie rządu była tak duża, że te wszystkie tarcze zostały zlikwidowane. Na ochronę cen gazu i prądu dla Polaków nie ma pieniędzy, natomiast rządzący, ich reprezentanci w Parlamencie Europejskim ochoczo deklarują, że proszę bardzo, kolejne 8 miliardów na Ukrainę” – powiedział Skalik. „Kto finalnie poniesie koszty uległości władz Polski w Brukseli? Można się spodziewać, że rząd Donalda Tuska będzie musiał zmniejszyć wydatki na bezpieczeństwo Polski, takie jak sprzęt, wyszkolenie i wynagrodzenie żołnierzy broniących polskiej granicy, aby zainwestować te pieniądze w Ukrainę. Alternatywnie, może uciec się do kolejnych podwyżek podatków i dalszego zadłużania Polaków” – dodał poseł Konfederacji.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info